

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Piątek 20 sierpnia 1937 r.

Nr. 228

Prenumerata miesięczna z odrośnięciem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Oplata pocztowa uiszczona gotówką

## 150-tysięczna armia chińska walczy pod Szanghajem

TOKIO, 19.8. Prasa japońska podkreśla, że lotnictwo japońskie działające w Chinach, posiada zdecydowaną przewagę nad siłami powietrznymi Chin, szczególnie teraz, gdy samoloty japońskie zbombardowały wiele lotnisk chińskich, niszcząc 20 hangarów i 150 samolotów. Prasa daje wyraz przekonaniu, że większe operacje wojenne dopiero się rozpoczyna. Chińczycy wprowadzili już do linii armię w sile 150 tysięcy żołnierzy, a posiłki w liczbie 80 tysięcy zgromadzone są w okolicy Nankinu i częściowo zdążają już na pomoc oddziałom stojącym pod Szanghajem. Jak donoszą z Szanghaju do dzienników tokijskich gen. Han-Fu-Czu na rozkaz marszałka Czang-Kai-Szeka zmobilizował 5 dywizyj, które staną na froncie północnym. Oddziały japońskie otrzymały tam już znaczne posiłki.

SZANGHAJ, 19.8. Po wylądowaniu przybyłych z Japonii posiłków, wojska japońskie rozpoczęły natarcie na stanowiska chińskie pomiędzy Kiang-Wan a Wusung. Japończycy w pierwszej fazie walki odnieśli pewne sukcesy.

KOBE, 19.8. W dniu wczorajszym przybył tu z Szanghaju statek „Persident Taft”, na którego pokładzie znajdowało się 420 uchodźców amerykańskich, francuskich, włoskich, niemieckich i austriackich. Większość z nich nie była zaopatrzona, skutkiem nagłego wyjazdu, w paszporty.

### W SZANGHAJU BRAK ŻYWNOSCI

SZANGHAJ, 19.8. W Szanghaju daje się odczuć brak żywności wskutek czego dochodzi w mieście do rozruchów. Liczni głodujący Chińczycy plądrują sklepy żywnościowe w koncesji międzynarodowej. Podczas rozruchów zostało wielu Japończyków zabitych i rannych.

### CZY KANTON BĘDZIE BOMBARDOWANY?

SZANGHAJ, 19.8. Z Kantonu donoszą, że kobiety i dzieci opuszczają miasto wobec możliwości ataków lotników japońskich. Wczoraj widziano japońskie samoloty na północnym wschodzie miasta. Prócz tego przejęto depeszę radiową, wskazującą na obecność japońskiego lotnictwa w zatoce Bias, 90 mil na północny zachód od Kantonu.

### JAPONIA PROTESTUJE W KONSULACIE SOWIECKIM

TOKIO, 19.8. Japoński konsul generalny Okamoto złożył energiczny protest na ręce sowieckiego konsula generalnego w Szanghaju, przeciwko umieszczeniu na dachu konsulatu sowieckiego latarni sygnalizacyjnej, która w nocy dnia 16 bm dawała znaki orientacyjne artylerii chińskiej, bombardującej konsulat japoński.

### CHIŃCZYCY CHCIELI WJECHAĆ DO KONCESJI

SZANGHAJ, 19.8. Piechota chińska, zaldowana na 10 samochodów ciężarowych, usiłowała około godz. 5 nad ranem, według czasu lokalnego, wtargnąć na obszar międzynarodowej koncesji w Szanghaju. Marynarze amerykańscy zagroźli samochodem drogę i nie wpuścili ich na obszar koncesji. Według wiadomości prasy chińskiej, na samochodach ciężarowych znajdowali się ranni żołnierze chińscy. Chińczycy nie pozwolili, aby marynarze amerykańscy przejechali samochody, wobec czego zakazano im wjazdu do koncesji międzynarodowej.

### ODPPARCIE ATAKU CHIŃSKIEGO

TOKIO, 19.8. Wojska chińskie podjęły dziś rano natarcie w dziesięciu Jang-Tee-Po. Po dwugodzinnej walce wojska chińskie cofnęły się, pozostawiając na polu bitwy licznych zabitych.

Japońskie lotnictwo morskie zbombardowało most żelazny w sieci Kwi-San i odepchnęło wojska chińskie z pozycji Tahan-Czen.

### EPIDEMIA CHOLERY W HONG-KONGU

LONDYN, 19.8. Wedle doniesień z Hong-Kongu, ze względu na wielki napływ uchodźców z Szanghaju zaczyna się tam szerzyć epidemia cholery. Władze brytyjskie podjęły przygotowania do ewakuacji kobiet i dzieci

europyjskich, ponieważ oprócz groźby cholery istnieje również niebezpieczeństwo ataku lotniczego przez lotnictwo japońskie.

SINGAPORE, 19.8. Wysłano stąd do Hong-Kongu pośpieszną przesyłkę szczepionki przeciw cholerze, wystarczającą do dokonania szczepień ochronnych dla 250 tysięcy ludzi. Szczepionka pochodzi z Bandoeng na Jawie. W ubiegłym tygodniu zmarło w Hong-Kongu na cholere 82 ludzi, podczas gdy w poprzednim tygodniu tylko 19 ofiar śmierci.

### „ŻYWA TORPEDA“

LONDYN, 19.8. Wojna japońsko - chińska przenosi się na morze. Flota chińska, słabsza od japońskiej, z podziwu godnym bohaterstwem opiera się liczniejszym siłom nieprzyjacielskim.

Z Szanghaju donoszą, że w kierunku japońskiego okrętu wojennego „Idzuma”, wypu-

szczona została torpeda, kierowana przez znajdującego się w jej wnętrzu marynarza chińskiego.

W momencie wybuchu marynarz został rozszarpany w kawałki. Torpeda ugodziła w bok krążownika, prując jego stalowe blachy, przez które wdarła się woda pod pokład.

Wiadomość o bohaterstwie chińskiego marynarza wywołała ogromne wrażenie wśród żołnierzy japońskich i entuzjazm w oddziałach chińskich.

Japońskie koła oficjalne zaprzeczają, jakoby „Idzuma” został storpedowany i twierdzą, że Chińczycy nie użyli „torpedy śmierci”, która jest wynalazkiem japońskim.

Szef sztabu marynarki został przyjęty wczoraj przez cesarza japońskiego i oświadczył, iż jeśli marynarka chińska ponowi ataki na okręty wojenne japońskie, te ostatnie zniszczą ją.

## Czy Liga Narodów uzna zabór Abisynii?

PARYŻ, 19.8. Prawicowa „L'Epouqe” omawiając sprawę uznania prawnego imperium włoskiego w Abisynii potwierdza utrzymujące się od pewnego czasu pogłoski, że sprawa ta miałaby być rozwiązana na wrześniowym posiedzeniu Ligi Narodów w ten sposób, iż inicjatywę uznania de jure podboju Abisynii podjąłby Egipt. Co prawda, zaznacza pismo, należy przygotować się na to, że usiłowania te będą niwelowane przez niektóre czynniki zainteresowane, aby storpedować tę sprawę.

Już obecnie mówi się o tym, że Liga Narodów w czasie swej jesiennej sesji ograniczyłaby się tylko do stwierdzenia, że Abisynia nie posiada warunków, aby być reprezentowaną w Lidze, sprawa zaś uznania de jure obecnego stanu rzeczy byłaby odłożona na później.

Dziennik domaga się wyraźnej decyzji w tej sprawie i wpisania sprawy Abisynii na porządek obrad genewskich, wyrażając ubolewanie, że rozmowy na temat Abisynii toczą się tylko pomiędzy Londynem i Rzymem.

## Prześladowania Polaków w Niemczech

BERLIN, 19.8. — Przed paru dniami donosiliśmy o rewizjach i aresztowaniach kilku Polaków na Śląsku Opolskim. Represje te zataczają coraz szersze kręgi.

Prasa polska w Niemczech donosi o akcji władz niemieckich, podjętej w kierunku przeszukiwania bibliotek polskich Związku Polaków w Niemczech, a nawet u osób prywatnych. Rewizje takie odbyły się już w Berlinie oraz w rozmaitych miejscowościach Śląska Opolskiego oraz pogranicza, przyczem dały

one wszędzie wynik negatywny. Rewizje dotyczyły zawsze poszukiwań zakazanych na terenie Rzeszy Niemieckiej książek polskich, w szczególności Wańkowskiego p. t. „Na tropach Smętka”.

Ostatnio polskie dzienniki w Niemczech donoszą, że podobne rewizje przeprowadziła policja w bibliotece i w biurze Związku Polaków w Niemczech w Sztumie. Rewizje te przeprowadzał urzędnik Gestapo Torkler z radcą szkolnym na powiat sztumski, Imlerem.

## Pomyślna ofensywa powstańców pod Santander

BILBAO, 19.8. Wczoraj zakończyła się pierwsza faza ofensywy powstańczej na froncie Santander.

Kolumny lewego skrzydła frontu po zajęciu Reinosy umocniły swe pozycje na wzgórzach, dominujących nad doliną Besaya. Oddziały te posuwają się w dalszym ciągu w kierunku północy.

Wojska powstańcze wyparły również

oddziały rządowe z pozycji na wysokim łańcuchu górskim, położonym na wschód od drogi z Burgos do Santanderu.

Małe kolumny powstańcze, składające się z licznych jednostek zmotoryzowanych i kilku szwadronów kawalerii, oczyszczają przedpole, zbierając jeńców i odwożąc w tył porzucony mate-

riał wojenny.

Ten nowy front ciągnie się prawie równolegle do drogi Re.nosa - Corconte.

Na wielkim tym odcinku, szerokości przeszło 25 km., pozostały, jak się zdaje, jedynie odosobnione, niezdołne do jakiegokolwiek akcji oddziały wojsk rządowych.

SALAMANKA, 19.8. Komunikat kwater głównej powstańczej donosi: Z frontów baskijskiego i Leon nie ma nic nowego do doniesienia. Na froncie asturyjskim przeszedł nieprzyjacieli ub. nocy do ataku na odcinku na zachód od Oviedo. Atak ten poprowadzony był gwałtownym ogniem artyleryjskim i karabinów maszynowych.

Natarcie zostało zdecydowanie odparte, przy czym wojska rządowe zostały na polu bitwy licznych zabitych oraz znaczne zapasy materiału wojennego.

Na froncie Santander wojska powstańcze zajęły miejscowości Yleroco i Iba. Cebocae

## Znowu storpedowany okręt przez nieznaną łódź podwodną

STAMBUŁ, 19.8. U wylotu cieśniny Dardaneelskiej zaszedł nowy wypadek storpedowania parowca rządu hiszpańskiego przez łódź podwodną nieznanego pochodzenia. Ofiarą pirackiego wyczynu nieznanego łodzi podwodnej padł parowiec „Amuru” o pojemności 2.762, który jadąc z Odessy z ładunkiem mieszczącym, przeważnie zbożem, został w śród-

samym miejscu, gdzie onegdaj storpedowano statek hiszpański „Ciudad de Cadiz”.

Torpeda rozerwała kadłub okrętu do tego stopnia, że w parę minut potem zatonął.

Cała załoga została wyrabowana przez pewien statek turecki. Podjęte natychmiast wysiłki celem zidentyfikowania łodzi pozostały bez skutku.

## P. Młynarski zrezygnował z KOMITETU FINANSOWEGO W GENEWIE

GENEWA, 19.8. Sekcja informacyjna sekretariatu Ligi Narodów komunikuje, że p. Feliks Młynarski, członek komitetu finansowego Ligi zgłosił swoją rezygnację.

## Obrady komisji SYNODALNEJ

WARSZAWA, 19.8. W środę dnia 18 bm. w pałacu arcybiskupim w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem ks. kardynała prymasa Hlonda posiedzenie komisji synodalnej Episkopatu Polski. W zebraniu komisji wzięli udział: ks. kard. Kakowski, ks. metropolita Sapięha, ks. biskup Przeździecki, oraz ks. biskup Lisowski.

Przedmiotem obrad komisji synodalnej była sprawa ogłoszenia dekretów, uchwalonych na pierwszym synodzie krajowym w Częstochowie r. ub. Dekrety te zostały ostatnio zatwierdzone przez Stolicę Apostolską.

Ogłoszenie dekretów nastąpi prawdopodobnie nie po konferencji plenarnej Episkopatu Polski, która odbędzie się we wrześniu rb.

## Żydzi głosowali

### ZA PRZYŁĄCZENIEM ŚLĄSKA DO NIEMIEC

Hitlerowski „Der Stürmer” wydał w związku ze zniesieniem konwencji genewskiej osobny numer górnoszlaski. Znajdujemy tam następujący ustęp: „Partia rządząca w Niemczech musi niestety przyznać, że żydzi głosowali za przyłączeniem Śląska do Niemiec. Zdawałoby się, że jest to powód dostateczny, aby żydów chwalić, lecz tego uczynić nie można, gdyż żydzi głosowali nie za narodem niemieckim, ale za ówczesną przez ich rodaków rządzoną republiką”.

## Dar Maharadży

### DLA POLAKÓW

BOMBAY, 19.8. Maharadża Charampuru w dowód wdzięczności za gościnność, okazaną w czasie pobytu w Polsce ofiarował Towarzystwu Przyjaciół Indyj w Warszawie kolekcję hinduskich instrumentów muzycznych, ubiorów, płyt gramofonowych oraz fotografii.

Dar przekazany został konsulatowi polskiemu w Bombaju i został wysłany na statku „Rochenfelds”.

## Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Portugalią a Czechosłowacją

LONDYN, 19.8. Z Lizbony donoszą: W nocy ze środy na czwartek rząd portugalski zerwał stosunki dyplomatyczne z republiką czechosłowacką.

Posel portugalski Da Costa Carneiro odjechał do Wiednia, gdzie jest również akredytowany.

Czechosłowacki poseł w Lizbonie, Fiedler, został wezwany do opuszczenia Portugalii.

Posła czechosłowackiego w Lizbonie zawiadomiono, że dla zadośćuczynienia wymogom międzynarodowej kurtuazji, zostanie mu udzielona nietykalność dyplomatyczna na okres czasu potrzebny do poczynienia przygotowań do wyjazdu.

LIZBONA, 19.8. Rząd portugalski ogłosił komunikat w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Czechosłowacją.

Obszerna nota portugalska wyjaśnia dokładnie powody wydania tego zarządzenia.

Portugalia wykonując program zbrojenia swego wojska i marynarki zamówiła większą ilość karabinów maszynowych w Czechosłowacji, w fabryce „Ceskoslovenska zbrojovka”.

Na krótko przed podpisaniem ostatecznej umowy zakupu, rząd czechosłowacki zawiadomił nagle, że dostawa nie będzie mogła być uskuteczniiona w myśl układu o nieinterwencji.

Rząd portugalski zaskoczony w najwyższym stopniu tego rodzaju postawieniem sprawy, oświadczył, iż powód ten nie może być brany pod uwagę, ponieważ Portugalia również jest członkiem komitetu nieinterwencji.

Poza tą czechosłowacką wymówką krył się jednak — jak stwierdza urzędowa nota — wpływ i nacisk innego mocarstwa, któremu zależało na tym, aby zakłócić wykonywanie programu zbrojenia Portugalii.

Wkrótce po tym nastąpiły sprzeczne wyjaśnienia ze strony ministra spraw

zagr. Krofty i prezydenta państwa Benesza, stwierdzające, że chodzi tu o ogólny zakaz wywozu broni.

Ostatecznie oświadczone ze strony czechosłowackiej, że przyczyną odmowy dostawy jest konieczność dozbierania własnej armii. Portugalia nie może jednak podporządkować interesów obrony swego kraju postępowaniu Czechosłowacji, będącemu wynikiem wywieranego na nią nacisku przez inne państwo. Portugalia uczyniła wszystko, aby

utrzymywać z Czechosłowacją przyjazne stosunki. Jej duma narodowa jednak nie pozwala na to, aby tolerować stosowaną do niej chwiejną, podstępą i pełną sprzeczności politykę, która jest obrażająca i sprzeczna z przyjętymi w stosunkach dyplomatycznych zwyczajami. Rząd portugalski zmuszony jest ku swemu głębokiemu ubolewaniu wyciągnąć ze stanowiska Czechosłowacji odpowiednie konsekwencje.

## Wielkie manewry lotnicze we Francji

PARYŻ, 19.8. Wielkie manewry lotnicze, rozpoczynające się na południu Francji, które trwać będą do 25 bm., będą pierwszą próbą użycia w akcji bojowej wielkiczą jednostek lotniczych, a przede wszystkim próbą przetestowania zasad obrony przeciwlotniczej miast i ośrodków przemysłowych. W manewrach tych weźmie udział 10 eskadr lotniczych. Ogólne kierownictwo spoczywać będzie w rękach gen. Fequent, szefa sztabu lotnictwa i głównego inspektora obrony przeciwlotniczej.

10 eskadr podzielonych zostanie na dwie części: strona „niebieska” pod dowództwem gen. Houdemon, zgromadzona będzie w dolinie Rodanu i ma natrzeć zniecka na stronę

„czerwoną” pod dowództwem gen. Vuillemin. Strona „czerwona” będzie miała na celu zatrzymanie nalotu „niebieskich” i uniemożliwienie przeciwnikowi wykonania jego zadania i zmuszenia go do odwrotu.

Manewry te, w których biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele francuskiego lotnictwa wojskowego, jak również poważne siły lotnicze, a przede wszystkim lotnictwo bombowe, przeprowadzone będą na dużą skalę: mają być sprawdzieniem nie tylko założeń taktycznych obrony przeciwlotniczej, lecz również stanu materialnego i organizacyjnego lotnictwa francuskiego.

## Kulisy tragedii Lewoniewskiego pod biegunem

RYGA, 18.8. Niepokój o los sławnego lotnika Lewoniewskiego, zaginionego w lodach podbiegunowych, wzrasta z każdą chwilą.

Tymczasem z Moskwy nadchodzą sensacyjne wieści, rzucające światło za kulisy lotu Lewoniewskiego nad biegunem.

Według nadeszłych tu informacji, usunięty ze stanowiska ludowego komisarza łączności, Chalepski, który znajdował się ma już w więzieniu GPU na Łubiance, jest uważany za pośredniego sprawcę katastrofy Lewoniewskiego.

Chalepski, z zawodu inżynier, jest, jak się obecnie okazuje, konstruktorem samolotu N. 209, na którym Lewoniewski wystartował do swego ostatniego lotu.

Znakomity lotnik do ostatniej chwili przed startem zwracał uwagę komitetowi organizacyjnemu lotu, że 4-motowrowy samolot konstrukcji Chalepskiego jest zbyt ciężki i niedostatecznie przygotowany technicznie do tak ciężkiej przeprawy powietrznej.

Lewoniewski pragnął odbyć lot na samolocie A.N.T. 25, wykonanym przez zakłady OMA w Moskwie. Zdaniem lotnika aparat ten w zupełności odpowiadał trudnym warunkom lotu.

Jednakże ambitny komisarz łączności uparł się, aby „bohater Związku Socjalistycznego” — taki tytuł ma Lewoniewski — dokonał lotu na aparacie jego konstrukcji, pragnąc oczywiście w razie pomyślnego zakończenia wyprawy ściągnąć część rozgłosu i na siebie.

Dlatego to Lewoniewski poleciał nie samolotem, który sobie upatrzył, lecz kolosem o 40-metrowej rozpiętości skrzydeł.

Jak donoszą z Moskwy, nadzieje uratowania Lewoniewskiego uważane są tam za zupełnie nikłe.

MOSKWA, 19.8. Ustalono już plan akcji ratunkowej. Lotnicy Aleksiejew Wodopianow i Mołokow rozbiją bazę na krze Papanina w pobliżu bieguna. Tam dostarczone będą zbiorniki z benzyną. Poza tym samoloty zabiorą ze sobą większą ilość paliwa. Będą mogły one dokonywać lotów długości do 3500 km bez ląd-

W dniu 21 sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

### ś.p. Mieczysława Ferdynandzkiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Czeladzi o godzinie 7.30 rano o czym zawiadamiają

żona, córka i syn.

dowania.

FAIRBANKS, 19.8. Pilot Mattern startuje dziś do lotu ratunkowego. Ma on lecieć wzdłuż 148 południka do bieguna północnego i z powrotem. Trzy specjalne samoloty uzupełnią zapasy jego paliwa w czasie lotu w powietrzu. W całej okolicy podbiegunowej panuje teraz pogoda przychylna dla lotów.

### Za polski węgiel EGIPSKA BAWELNA

WARSZAWA, 19.8. Bliskie zakończenia są pertraktacje polsko-egipskie w sprawie umowy kompensacyjnej, na mocy której Polska dostarczyłaby do Egiptu większą ilość węgla w zamian za bawelnę.

Węgiel polski przeznaczony będzie dla państwowych kolei egipskich, które dotychczas używały wyłącznie węgla angielskiego.

### W Zagnańsku strajkuje

800 ROBOTNIKÓW

Specjalna komisja międzyministerialna wyjechała do Zagnańska w województwie kieleckim, gdzie w państwowych kamieniołomach zastrajkowało 800 robotników. Na skutek interwencji inspektora pracy strajk przerwano do czasu rozstrzygnięcia zatargu przez tę komisję, która zbada warunki pracy w kamieniołomach.

### Spłonął samochód

NA SZOSIE

Na szosie pomiędzy Mikołowem i Tychami zapalił się w nocy samochód osobowy, kierowany przez adwokata Filasiewicza z Katowic. Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia i zniszczył doszczętnie samochód. Pasażerowie zdążyli z wozu wyskoczyć.

### Skazanie lekarza.

ZA SPOWODOWANIE ŚMIERCI

LUBLIN, 19.8. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Zamościu rozpatrywał sprawę ginekologa Jakuba Menheima, oskarżonego o spowodowanie śmierci pacjentki. Dr Menheim skazany został na rok więzienia, z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu lekarskiego na 3 lata. Od wyroku założyli apelację prokurator i oskarżony.

### Sprawa fikcyjnego aktu PRZED SĄDEM APELACYJNYM W WARSZAWIE

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał w swoim czasie naczelnika urzędu skarbowego Wł. Deńcę za sporządzenie fikcyjnego aktu rejentalnego, na 6 miesięcy więzienia.

Deńca zaapelował i sprawa, która swego czasu wzbudziła duże zainteresowanie miejscowego społeczeństwa, będzie w niedługim czasie po raz wtóry rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

L. WOLF

## W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

19)

Wykonała nerwowo gest.

— Tutaj nie mogę z panem rozmawiać, mister Barker. Tutaj jestem niewolnicą dzwonka. — Spojrzała na swój fartuszek. — Poza tem kępuje mnie ten strój. Czaruję się, jak na reducie karnawałowej. Pan to rozumie, mister Barker?

— Doskonale rozumiem. Do której godziny pani ma służbę?

— Do jedenastej.

— W takim razie, jeśli to pani odpowiada, możemy po jedenastej gdzieś pójść.

Odetchnęła z ulgą.

— Chciałam to samo panu zaproponować, mister Barker.

— Bardzo dobrze. Gdzie mam czekać na panią?

— Na rogu Krakowskiego Przedmieścia, tuż na przeciw hotelu jest przysta-

nek tramwajowy. Zaczeka pan tam, mister Barker? O jedenastej dziesiątą.

— Będę punktualny, proszę pani.

Była zdziwiona i jednocześnie zadowolona, że tak łatwo poszło.

— Zatem, do widzenia — powiedziała, uśmiechając się do niego.

Po wyjściu panny Wołyńskiej kapitan Backer zaczął wspominać, kiedy miał po raz ostatni randkę. Nie mógł sobie przypomnieć.

### ROZDZIAŁ X.

Tego wieczora Henryka Wołyńska miała na sobie ciemnogranatowy kostium, białą bluzkę crepe - de - Chine i srebrnego lisa. Daniel Barker musiał przeproszać, bo w pierwszej chwili nie zorientował się, kim jest elegancka młoda dama, która się zbliża z uśmiechem

wyrażnie skierowanym pod jego adresem.

— Gdybym nie wiedział, że pani ma przyjść, nigdybym nie poznał — powiedział, oglądając ją z wyraźnym zadowoleniem.

— Pan obawiał się trochę pokojówki, wystrojonej na wychodne?

— Pokojówki? Nie. Pokojówki wybierają się dobrze. Raczej słuchaczki filozofii.

Czując, że mu się podoba, odpowiedziała lekko podniecona:

— Zdaje mi się, że pan wyrobił sobie fałszywe zdanie o pannach, studujących filozofię, mister Barker.

— Prawdopodobnie. — Obejrzał ją uważnie. — W każdym razie jest pani najpiękniejszą filozofką, jaką kiedykolwiek w życiu spotkałem. Wygląda pani wspaniale.

— Schlebiamy mi pan, mister Barker. Choć podejrzewam, że pan dotąd jeszcze nie widział słuchaczki filozofii.

— Słusznie. Mimo to panicznie boję się filozofii.

— Zapewniam pana, że ten strach jest przesadzony i bezpodstawny.

— Tem bardziej nie weźmie mi pani za złe pewnej nieśmiałości, prawda? To

pochodzi stąd że jestem karygodnie prostolinijny i przytem niebardzo wykształcony w tym kierunku.

— Obiecuję panu solennie nie poruszać tematów filozoficznych, mister Barker.

— W takim razie wszystko jest w największym porządku. Dokąd pójdziemy?

— W stronę Nowego Świata. Dobrze?

— Proszę bardzo. Zresztą dla mnie to jest obojętne.

Nadeszła dziewiątka.

— Nie przeraża pana jazda tramwajem, mister Barker.

— Roześmiał się szczerze, mając na myśli oplakany stan swego portfela.

— Przeciwnie, proszę pani. Szalenie lubię jeździć tramwajem.

Uczuła się dotknięta. Uważała, że śmiech jego jest trochę nieumiarkowany i całkiem bezpodstawny.

— Nie przewidziałam tego, mister Barker — powiedziała lekko nadąsana.

— Sądziłem, że pan nie jeździ inaczej, jak swoim nadzwyczajnym samochodem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



NA MARGINESIE.

# „Trzeba, aby każde dziecko polskie,

## ucząc się pierwszych słów pacierza, uczyło się również kochać i ideę żołnierską“

Powszechny, emocjonalny stosunek dzieci do wojska nie wymaga udowolnienia. Niech tylko na ulicy rozlegną się dźwięki orkiestry, niech tylko zadumany miarowy krok kolumny piechoty — ze wszystkich stron nadejdą zaczniesz mała czereda, rozgorączkowanymi oczami śledząc każdy nieomal ruch, wstępując się w każde słowo komendy. Wszyscy zresztą

pamiętamy te czasy, kiedy karabin kapiszonowy był szczytem chłopięcych marzeń,

a mała szabelka — groźnym nieprzyjacielem łopianów i chwastów, nie mówiąc już o meblach.

Wiele radości w dzieciństwie chłopców sprawia powtarzająca się od wieków „zabawa w wojsko”. Raz zaczęta w zakamarkach parkowych, czy też w tajemniczych zakątkach starych kamienic przewija się, pod różnymi postaciami, przez długie lata, aby wreszcie ucieleśnić się w prawdziwe wojskowe mundur. Cała miłość, cała tęsknota długich lat, sycona książkami Przyborskiego w dzieciństwie, podniecana namiastką „prawdziwego wojska” w organizacjach przysposobienia wojskowego — zaklęta zostaje w zielonej kurtce żołnierza polskiego, którą przeszłość młodzieńcza nauczyła kochać sentymentem i rozumem.

Dziecko, myślące obrazowo, nie potrzebuje się zastanawiać nad historyczną rzeczywistością polskiej armii. Jego rzeczywistością staje się od najmłodszych lat

pełny obawy podziw dla głuchego dudnienia armat, ciekawienie i groza wobec czołgów, radosny poryw na widok bohaterskiej kawalerii.

W ślad za tym idzie — zaraz po pacierzu — piosenka żołnierska. O żołnierzu, który wędrował „borem, lasem”, o wojenne, na którą tylko idą „chłopcy malowani”, o ułanie Bełny i wiele, wiele innych.

W dniu 6-go sierpnia 1936 r. Marszałek Śmigły-Rydz, przemawiając z kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu rzucił hasło:

„Trzeba, aby każde dziecko polskie, ucząc się pierwszych słów pacierza, uczyło się również kochać i ideę żołnierską“.

Komentarze są tu zbyt liczne. Tylko szeroka realizacja tego hasła stworzyć może warunki, w których naród i wojsko czują jedno i stanowią jedno.

O nawiązaniu serdecznego kontaktu dzieci z wojskiem pomyślało przede wszystkim samo wojsko. Coraz częstsze są wypadki bliskiego kontaktu szkół z pułkami stacjonowanymi w poszczególnych miastach, orkiestry pułkowe jakże chętnie uczestniczą we wszystkich uroczystościach młodzieży, a

święta pułków stały się już w szeregu miejscowości — świętem dzieci.

Nie można pominąć również zakrojonej na szeroką skalę akcji opieki, jaką prowadzi wojsko. Świetlice pozostające pod kierownictwem Rodziny Wojskowej, kolonie letnie, a wreszcie dożywianie najuboższych dzieci — oto szeroki zakres obowiązków, które chętnie przyjmują na siebie poszczególne pułki.

Doniosłość i piękne rezultaty tej akcji uwidaczniają się przede wszystkim na dalekich Kresach Wschodnich w oddziałach Korpusu Ochrony Pogranicza. Przeważnie bardzo uboga ludność, zamieszkała w pasie przygranicznym, otacza najserdeczniejszym przywiązaniem „kopistów”, którzy też nie szczędzą wysiłków, aby na wdzięczność i przywiązanie zasłużyć.

Dzieci wiejskie są naturalnie oczkiem w głowie“.

K. O. P. nie tylko buduje szkoły powszechne, nie tylko prowadzi poradnie i przychodnie lekarskie, nie tylko wreszcie zajmuje się stałe dożywianiem z kół wojskowego — ale troszczy się nawet o upominki na święta, o bućki i ciepłe ubranka. To też nigdzie być mo-

że nie widać tak serdecznego zżycia dzieci, z wojskiem jak na poszczególnych stacjach K. O. P.-u, nigdzie dzieci nie zawarły tak bliskiej przyjaźni z polskim żołnierzem, jak na granicy sowieckiej.

Pozostałość z czasów zaborezych strach przed żołnierzem — nieznaną już jest tym pokoleniom, które

zajmują jeszcze obecnie ławy szkolne.

Trzeba jedynie, aby dziecienny sentyment i kult dla munduru znalazł żywy wyraz w kontakcie z armią, aby miłość do niej ugruntowała się we wszystkich serduszkach i była tak powszechna, tak szczerza i tak serdeczna, jak nakazują to rycerskie tradycje Narodu Polskiego. R. K.

## Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk otrzymają nareszcie dobrą wodę

Wobec zanęczenia wody Białej Przemysłu przez ścieki z fabryki papieru „Klucze” i fabryki braci Szajn w Sławkowie, co stwierdziła komisja ministerialna, o czym pisałem kilkakrotnie, władze państwowe postanowiły zrezygnować z wody tej rzeki dla państwowych zakładów wodociągowych w Maczek.

Postała natomiast projekt wykorzystania wody źródlanej dla Maczek z rzeki „Sztoly”, biorącej początek w okolicy osiedla letniskowego w Bukowni. Dla doprowadzenia wody „Sztoly” zostanie zbudowany odpowiedni kanał długości 8 km. kosztem około miliona zł.

Roboty przy budowie kanału mają być rozpoczęte w najbliższym czasie, przy zatrudnieniu około 500 bezrobotnych z terenu gminy Sławków i Bolesław.

W dniu 18 bm. na konferencji p. starosty z dyrektorem państw. zakł. wodociąg. w Maczek omówiono sprawę remontu drogi od st. Sławków do rzeki „Sztoly” dla umożliwienia przewozu maszyn i narzędzi, niezbędnych do budowy kanału do Maczek.

W dniu 18 bm. na konferencji p. starosty z dyrektorem państw. zakł. wodociąg. w Maczek omówiono sprawę remontu drogi od st. Sławków do rzeki „Sztoly” dla umożliwienia przewozu maszyn i narzędzi, niezbędnych do budowy kanału do Maczek.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

Piątek

20  
Sierpień

Bernarda op. d. K., Lucjana Słowiński: Sobiesława Słońca wsch. 4.26 zach. 18.52 Księżyca wsch. 17.42, z. 2.35

### HISTORIA PODAJE:

1012 Bolesław Chrobry zdobywa Lubus.  
1086 Urodziny Bolesława Krzywoustego.  
1651 Śmierć ks. Jeremiego Wiśniowieckiego.  
1655 Szwedzi zajmują Warszawę.  
1672 Zdobyte Kamieńca przez Turków.  
1850 Zgon gen. Prądyńskiego na Helgoland.  
1914 Zmarł Ojciec św. Pius X.

### PRZYSŁOWIA:

„Gdy na Bernarda ziemia twarda,  
Zima będzie trochę harda“.

### AFORYZMY:

„Wielkim w Ojczyźnie mężom nad huczne biesiady  
Godniejszą cześć wyrządzim, wstępując w ich ślady.“

## Kina w Sosnowcu grają dziś

PATRIA: „Przy kominku“.  
EDEN: „Jaśnie Pan Szofer“ i „Niesamowity dom“.

## Przedłużenie sezonu TURYSTYCZNEGO

W rozumieniu potrzeb licznych rzesz osób, które dopiero jesienią wyjeżdżają na wywczas, Liga popierania turystyki postanowiła w br. rozszerzyć sezon turystyczny na jesień, drogą przedłużenia na ten okres specjalnych zniżek kolejowych, stworzenie zryczakowanych pobytów itp.

Dzięki tej akcji, turyści do końca września, a nawet października br. będą mieli w wielu miejscowościach zapewnione wszelkie wygody oraz możliwość pobytu za zniżoną ceną, przy czym na podstawie kart uczestnictwa Ligi popierania turystyki ważne będą 66 proc. zniżki kolejowe.

Sezon turystyczny pn. „Polska jesień“ trwać będzie do końca września na Huculszczyźnie, w Beskidzie i na wybrzeżu morskim, do końca października na ciepłym Podolu i w Tatrach.

× POZDROWIENIA OD 59 ZDH. — Wczoraj otrzymaliśmy kartkę z pozdrowieniami od harcery 59 ZDH., przebywających na obozach w Kazimierzu Dolnym. Za pozdrowienia te dziękujemy i przesyłamy naszym harcerzom nawzajem serdeczne pozdrowienia.

## Magistrat Będzina

PROWADZI ROBOTY PO Ś. P. NAWROCKIM

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Będzinie, na którym załatwiono cały szereg spraw bieżących.

Między innymi rozpatrywano w związku ze śmiercią śp. przedsiębiorcy Nawrockiego sprawę dalszego prowadzenia na Ksawerze robót, które śp. Nawrocki wykonywał.

Po krótkiej dyskusji postanowiono prac tych nie przekazywać do dalszego prowadzenia innemu przedsiębiorcy, — lecz prowadzić we własnym zakresie, to znaczy, że roboty będzie prowadził Magistrat.

## Kredyt siewny

DLA ROLNICTWA POSZKODOWANEGO PRZEZ POWÓDŹ I GRADOBICIE

W związku z klęską powodzi i gradobicia, która w maju roku bież. wyrządziła znaczne szkody rolnictwu województwa Kieleckiego, poza dotychczasową pomocą Banku w formie niskoprocentowanego kredytu na kupno i zasiew nasion oraz innymi znacznymi ulgami udzielonymi dłużnikom poszkodowanym Oddział państwowego Banku Rolnego w Kielcach uruchomił specjalny kredyt na dokonanie zasiewów jesiennych.

Kredyt ten udzielany jest, drobnej własności, za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i Spółdzielni kredytowych oraz większej własności — bezpośrednio przez Bank.

Kredyt oprocentowany w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym, udzielany jest na przeciąg jednego roku.

## Tydzień lotniczy

pod hasłem: „Kupna samolotu dla armii“

W lokalu Sosnowieckiego Obwodu — LOPP. przy ul. Piłsudskiego 22 odbyło się w dniu 18 bm. zebranie delegatów miejscowych organizacji społecznych i Kół LOPP. dla omówienia i wzięcia udziału w pracach organizacyjnych tygodnia lotniczego, który w roku bieżącym w Sosnowcu i na terenie całego Zagłębia odbędzie się w czasie od 5 do 12 września br.

Na zebranie zgłosiło się około 50 delegatów, którzy pod przewodnictwem p. inż. Zajączkowskiego powołali do pracy



## Dąbrowa stara się O POŻYCZK MATERIALOWĄ

Prezydent m. Dąbrowy G. p. Trzęs-miech wrócił z Kiele, gdzie czynił starania o uzyskanie z Funduszu Pracy pożyczki materiałowej w wysokości około 36 tys. zł. na budowę dróg.

Jak się dowiadujemy, chodzi tu o uzyskanie kostki porfirowej na budowę ulicy Mydlice.

Wypada nadmienić, iż zarząd miejski posiada odpowiednie fundusze na robocizną, nie ma jednak materiału.

W najbliższych dniach sprawa ta zostanie już definitywnie załatwiona.

W każdym bądź razie bezrobotni w liczbie 800 zatrudnieni czasowo na robotach miejskich w Dąbrowie nie będą zredukowani przed ukończeniem sezonu.

× POWSTAŃCY ŚLĄSCY! W dniu 22 bm. tj. w niedzielę, o godz. 7.30 urządziła grupa Sosnowiec zbiórke obok dworca, przy płycie Nieznanego Żołnierza, skąd nastąpi wymarsz do Szopienic na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci śp. Jana Małeckiego powstańca śląskiego, sosnowiczana który zginął śmiercią bohaterską w dn. 20.8. 1919 r. rozstrzelany przez Niemców. Ze względu na ważność sprawy, udział wszystkich członków jest konieczny.

× ZAPISY DO SZKOŁY Powszechniej SS. Karmelitank. SS. Karmelitanki Dziec. Jezus prowadzi od paru lat w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej, wzorowo postawioną szkołę powszechną oraz przedszkole dla dzieci w wieku poniżej lat siedmiu. Wychowankowie szkoły mają zapewnioną troskliwą opiekę Sióstr — wykwalifikowanych nauczycielek. Niskie opłaty umożliwiają nawet mniej zamożnym rodzicom skierowanie swych dzieci do szkoły SS. Karmelitank. Zapisy przyjmowane są codziennie w godzinach: 9—12 i 15—18.

× WYCIECZKA DO WISŁY. Zarząd Domu Ludowego na Saturnie, podaje do wiadomości wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 22 bm. organizuje wycieczkę do Wisły. Przejazd w obie strony pociągami. Warunki przejazdu, miejsce i godzina wyjazdu, będą podane dodatkowo zainteresowanym w lokalu.

× CZERWONE SYGNAŁY NA ROWERACH. Na podstawie nowego rozporządzenia o ruchu rowerów na drogach publicznych, z dniem 31 października wszystkie rowery będą musiały być wyposażone w tyłu w latarki z czerwonym światłem, lub szkiełko odbłaskowe koloru czerwonego. Czerwone sygnały na rowerach położyć mają kres licznych nieszczęśliwych wypadków na drogach z powodu niewłaściwej jazdy cyklistów w porze nocnej.

Zapisz się na członka P. M. S.

## Rytualne mięso z Zagłębia DLA ŻYDÓW NA ŚLĄSKU

Żydzi na Śląsku, nie mogąc zaopatrzyć się tam w mięso z uboju rytualnego z braku odpowiednich urządzeń na tamtejszym terenie i rzeźników, czynili starania, aby mogli zaopatrzyć się w mięso w Zagłębiu.

Ostatnio p. wojewoda kielecki wydał zarządzenie, na mocy którego dla ludności żydowskiej powiatów: Rybnickiego i Pszczyńskiego może być dostarczane mięso z uboju rytualnego, dokonywanego w rzeźni sosnowieckiej, zaś dla powiatów: Świętochłowickiego i Katowickiego z rzeźni w Niwce.

## Spiewanie międzynarodówek NA ODCZYTIE T.U.R.-a

Swego czasu miejscowy TUR urządził w Domu ludowym w Sosnowcu odczyt na temat deklaracji ideowo-politycznej płk. A. Koca.

W czasie odczytu ktoś z obecnych na sali zaczął śpiewać „Międzynarodówkę”. Obecna na odczycie policja aresztowała kilka osób, między in. Stefana Sielańczuka, lat 26, zam. w Sosnowcu przy ul. Dobrej 3.

Sielańczuk skazany swego czasu za komunizm na 1 rok więzienia, stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżony o śpiewanie na odczytzie międzynarodówek. Oskarżony do winy się nie przyznał.

Na rozprawę wezwano m. in. w charakterze świadka, prof. Wyspiańskiego, prezesa „Ligi obrony praw człowieka”, który wydał o oskarżonym dobrą opinię. Wobec braku konkretnych dowodów winy Sielańczuk został uniewinniony.

## Kosztowna naprawa MARYNARKI

Pod zarzutem kradzieży portfela z gotówką 2.800 zł. na szkodę kupca Kamila Borucha z Katowic, policja katowicka aresztowała pomocnika krawieckiego żyd Majera Szkolnika, zam. w Będzinie, przy ul. Podzamcze 3.

Poszkodowany zwrócił się do warsztatu krawieckiego Sieroty w Katowicach, przy ul. Piłsudskiego, celem naprawy mu marynarki. Marynarkę naprawiał zatrudniony tam Szkolnik i przy tej sposobności skradł z marynarki portfel z pieniędzmi.

W czasie rewizji w warsztacie znaleziono portfel pod szafą. W portfelu znajdowało się jedynie 2.300 zł. Resztę, tj. 500 zł. Szkolnik ukrył i nie chce zdradzić miejsca ukrycia.

Szkolnika osadzono w więzieniu.

## Czerwony sztandar NA HUCIE „FENIKS”

Strajk robotników w hucie „Feniks” w Będzinie, który wybuchł przed kilku dniami trwa w dalszym ciągu.

Jak wiadomo, strajk wybuchł nasłutek wysunięcia przez robotników żądań podwyżki i zawarcia umowy zbiorowej, których nie uwzględniła dyrekcja fabryki.

W hucie przebywa około 50 robotników.

Wczoraj strajkujący wywiesili na fabryce czerwony sztandar.

## Uprawianie nierządu W MIESZKANIU DOZORCY

Na wokandy Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa Piotra Grabizny, lat 49, (Sosnowiec, Towarowa 8), oskarżonego o wynajmowanie swego mieszkania za opłatą dla uprawiania nierządu.

Rozprawa została odroczona z powodu niestawienia się kilku dowodowych świadków, oraz wobec przekazania sprawy kompletowi sędziów ze względu na groźący Grabiznie wymiar kary.

Zaznaczyć należy, że Grabizna był już kilkakrotnie karany za podobne sprawy.

× ZAJŚCIE W URZĘDZIE SKARBOWYM. Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 12 bm. rozpatrywał sprawę p. Z. Ch. oskarżonej o nieaktowne zachowanie się wobec kierownika Wydziału egzekucyjnego Izby skarbowej w Kielcach, a poprzednio kierownika Wydziału

egzekucyjnego w Sosnowcu i Będzinie p. Juszczyka, w czasie urzędowania. Na rozprawie wyszło na jaw, że

było wręcz odwrotnie i wobec przeprowadzenia dowodów prawdy pani Z. Ch. została uniewinniona.

## Odpowiedź przemysłu hutniczego na memoriał Zw. metalowców

Jak już donosiliśmy, od dłuższego czasu toczą się rozmowy między przedstawicielami przemysłu metalowego w Zagłębiu Dąbrowskim a Związkiem metalowców, w związku z wysuniętymi żądaniem podwyżki zarobków i zawarciem nowej umowy zbiorowej.

Wczoraj odbyła się w Tow. przemysłowców w Sosnowcu konferencja przed-

stawicieli przemysłu, podczas której rozpatrzono żądania Zw. metalowców oraz zredagowano odpowiedź na wysunięte żądania.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele przemysłu skłonni są uregulować płace dniówkowe oraz sprawę premii. Natomiast nie zgadzają się na ogólną podwyżkę zarobków, motywując to trudną sytuacją przemysłu hutniczego.

## Znikła kość niezgody między Czeladzią a obywatelami

Od szeregu lat trwa w Czeladzi spór między zarządem miasta a tamtejszymi obywatelami o podział gruntów, o czym już kilkakrotnie pisaliśmy.

Spór toczył się o tereny na Grabku, Okieciu, Przetoku w parku miejskim, o teren, gdzie urządzono targowicę, oraz o plac, gdzie rozpoczęto budowę szkoły powszechnej.

Ogółem około 40 ha ziemi było „kością niezgody” między Magistratem czeladzkim i pewną grupą miejscowych obywateli.

Magistrat rościł sobie pretensje do tej ziemi, ale i obywatele też udawali, że ta ziemia do nich należy.

Wreszcie po wielu konferencjach do-

szło do porozumienia między obiema stronami.

Ustalono, że przy podziale 12 hektarów ziemi otrzyma miasto w śródmieściu, natomiast obywatele czeladcy otrzymają resztę ziemi położonej na periferiach miejskich.

Cheć wreszcie położyć kres zatargowi i zapobiec, by w przyszłości do tej sprawy już nie powracać, została zawarta nowa aktem rejentalnym, którą podpisali jako rzecznicy miasta: burmistrz Brudnicki i ławnik E. Bałaziński zaś w imieniu właścicieli gruntów podpisali umowę pp.: J. Nobis, K. Rudzki, Paciński, J. Nieszporek i L. Gruszczyński.

## O przestrzeganie przepisów w ruchu pasażerskim na kolejach

Związek Izby przemysłowo-handlowych wystosował do min. komunikacji pismo z wnioskami co do załatwienia najbardziej — zdaniem Związku — pilnych spraw, związanych z ruchem pasażerskim, pod kątem usprawnienia obrotów handlowych.

W piśmie tem Związek Izby wskazuje, że małe składy pociągów dalekobieżnych i pospiesznych na liniach głównych magistralach powodują

zbytnie przepełnienie pasażerami, skutkiem czego znaczna liczba podróżnych musi zajmować miejsca w korytarzach, podczas gdy pasażerowie za ulgowymi biletami, których jest znaczna liczba, zajmują miejsca siedzące, Związek Izby domaga się wydania zarządzenia, uprawniającego pasażerów, do zajmowania w takich wypadkach miejsca w klasie wyższej, niż opiewa ich bilet.

Związek Izby zwraca też uwagę, że w pociągach

osobowych, nie tylko półki, ale i korytarze są załadowane ciężkimi pakunkami, wobec tego domaga się wprowadzenia ścisłej kontroli bagażu pasażerskiego i w celu niedopuszczenia do pociągów pasażerów z bagażem ponad normę przepisową.

Jedną z wielkich bolączek sfer handlowych jest też przewożenie przez pracowników państwowych, w szczególności kolejowych, którzy korzystają ze znacznych zniżek na kolejach,

towarów przeznaczonych na sprzedaż — za wynagrodzeniem.

Ponieważ dzieje się to z krzywdą dla kupiectwa osiadłego, Związek prosi Ministerstwo o wydanie rygorystycznych zarządzeń, zakazujących pracownikom kolejowym przewożenia za wynagrodzeniem cudzych towarów.

Wreszcie Związek Izby uskarża się w tem piśmie na szeroko praktykowany przez kolejarzy handel deputatami węglowymi, które pracownicy kolejowi otrzymują po niskiej cenie.

## Grób trzech bezrobotnych w płonącym szybie

Wiadomość o tragicznej katastrofie w bieda - szybie koło Niwki, której ofiarami padli trzej bezrobotni górnicy z Klimontowa wywołała wstrząsające wrażenie w całym Zagłębiu.

Gdy znikła wszelka nadzieja uratowania którejkolwiek z ofiar katastrofy, a nawet i wydobywania zwłok, zalekowano, jak donieśliśmy już wczoraj, płonący szyb, który stał się grobem nieszczęśliwych.

W ciągu wczorajszego dnia zadeko-

wano również wyloty sąsiednich szybów, aby całkowicie uniedostępnić dopływ powietrza do płonącego szybu.

W pobliżu miejsca tragicznej katastrofy gromadzili się również w ciągu wczorajszego dnia liczni mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Jak się okazuje, przed omegdajszą katastrofą w niektóre dni ukazywał się również ogień w podziemiach szybu, jednakże pracujący w nim górnicy, zalewali go wodą i zasypywali gliną.

## Tragiczny finał „kibicowania” podczas gry w karty

W dniu 26 bm. odbędzie się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko mieszkańcowi Czajowic k-Ojcowa, Józefowi Wojdalc

oskarżonemu o zabójstwo Stanisława Bosaka.

Okoliczności jakie towarzyszyły zabójstwu są następujące: W dniu 5 maja rb. wieczorem w domu Synowskiego w Czajowicach kilku mło-

dzieńców grało w karty, przy czym Bosak „kibicował”, informując jednego z graczy o kartach Wojdalc.

Wkrótce doszło do sprzeczki, a następnie do bójki, którą jednak zlikwidowano.

Przy opuszczaniu domu Synowskiego, Wojdalc zaczął się za płotem, tak silnie uderzył Bosaka sztachtetą w głowę, że ten wkrótce zmarł.

## PROGRAM RADIOWY

„WCZORAJ I DZIŚ” — W MELODIACH ROZRYWKOWYCH  
KONCERT DLA RADIOSŁUCHACZY

Na wieczór patkowy o godz. 20.00 przygotuje Polskie Radio wielki koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem ogólnie lubianych, popularnych solistów. Koncert ten stoi pod hasłem „wczoraj i dziś”, przy nim wiele przeboje, piosenek i fragmenty ze znanych operetek i dźwięków, dawniejsze i najnowsze. W ten sposób radiosłuchacze spędzą przyjemne chwile przy odbiornikach, wspominając nie dawną przeszłość.

CUDZOZIEMSCY ARTYŚCI PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADIA.

Dwoje zagranicznych artystów usłyszało radiosłuchacze w piątek dnia 20 bm. o godzinie 16.15 wystąpił śpiewaczka węgierska Margit Szirmay-Seeman w repertuarze pieśni węgierskich i starych melodii ludowych Węgier.

Tego samego dnia o godzinie 19.00 śpiewać będzie tenor estoński Eedo Karrisoo pieśni i arie operowe kompozytorów swego kraju ora Pucciniego.

REPORTAŻ O LUBLINIE PRZEZ RADIO

Lublin jest miastem, w którym historia warstwami pozostawiała swe ślady, znacząc swój pochod zarówno tym co zbudowała, jak tym co zburzyła. Dzieła rozmaitych wieków spłatają się tu w jedną uręczą całość, a każda dzielnica miasta nosi na sobie piętno innej epoki. Stare pergaminy i stylowe mury mówią o przeszłości miasta, a rozwijające się w powietrze wytwórczość rolnicza i związane z nią instytucje przemysłowe w mieście nadają nowoczesną rację bytu. O osobliwościach Lublina i jego okolic opowie radiosłuchaczom Michalina Grekowicz w reportażu p. t. „Stary i nowy Lublin” 20 sierpnia o godz. 16.45.

PIĄTEK 20 SIERPNI 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.05 Muzyka lekka z płyt 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Pogadanka śląskiego związku kółek rolniczych — wygłosi Eugeniusz Horak 12.25 Orkiestra Marynarki Wojennej pod dyr. Aleksandra Dułina 15.00 Koncert życzeń 15.15 Koncert popularny — płyty 15.50 Poradnik sportowy 15.36 Jak spędzić święto? 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chórem 16.15 Pieśni węgierskie wykona Margit Szirmay-Seeman w przerwie muzyka z płyt 16.45 Pożeracz bakterij w gospodarstwie natury — odczyt wygl. dr. Tadeusz Dominik 17.00 Koncert w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej 17.50 Stare pergaminy i młody liść tytoniu — pogadanka, wygłosi Michalina Grekowicz 18.00 Skrzynka ogólna 18.15 Transmisja do Krakowa i Łodzi: Pieśni wykona chór męski „echo” z Myskowie. Dyr. Józef Lubczyk 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Recital śpiewaczy Eedo Karrisoo — tenor 19.30 Jan Sibelius — płyty z Warszawy 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Wczoraj i dziś” — koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i solistów 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — wybrany fragment z powieści mówionej Marii Kuncewiczowej 22.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Czesława Lewickiego.

## KRONIKA ZAWIERCIA

### Tow. ogródków działkowych. W ZAWIERCIU

Onegdaj w sali zarządu miejskiego w Zawierciu pod przewodnictwem sekr. Magistratu mgr. J. Czarnoty, odbyło się walne organizacyjne zebranie Tow. ogródków działkowych.

Zebranie zagał mgr. p. Czarnota, który omówił ideę Tow. ogródków działkowych, apelując o zorganizowanie w Zawierciu podobnej placówki.

Z kolei instruktor ogrodniczy p. Józef Kania wygłosił obszerny referat.

Następnie p. J. Czarnota odczytał statut Tow. ogródków działkowych, — przy czym zaznaczył, by przy Tow. ogródków działkowych zakładane były ogródki przydomne, na co zebrani jednomyślnie wyrazili zgodę.

Pod koniec zebrania dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Józef Czarnota, W. Mauzagen, Tomasz Klimek, Zygm. Wróbel, A. Bendon, J. Dorobisz, Piotr Mominik, Jan Spyra, Adam Kamiński;

Komisja rewizyjna pp.: Michał Bęben, Henryk Hernik, Wincenty Rank. Zastępcy: Stefan Grzegorzewski, H. Hernik, W. Rank; do sądu koleżeńskiego weszli pp. Józef Nowak, Paweł Kama i Jan Brzeziński. Na zebraniu było 66 osób.

NASZE DZIECI

Nauczyciel: Jedenastu chłopców udało się do kąpiel. Czterem zabroniono pływać samym. Ilu zatem będzie się kąpać?

Uczuć: Jedenastu!

## Jak harcerki czeladzkie spędzają czas na kolonii w Kamienicy

Choć harcerki czeladzkie powróciły już w ub. sobotę z kolonii, zamieszczamy dzisiaj wrażenia „Kotki”, których ze względu na spóźnioną porę nie mogliśmy drukować w poprzednim numerze „Czuwaja”

Kiedy mówimy o kamienicy, myślimy o takim zwykłym sobie domu mieszkalnym, wysokim, dużym, z wielkimi, jasnymi oknami, ale tu mowa o czymś zgoła innym. Ta nasza Kamienica to taka sobie duża wieś, położona w pięknej, górskiej, zdrowej okolicy, ale brak jej tych jasnych, wielkich okien, którymi się patrzy na naturę (jeśli wolno mi się tak wyrazić) Stary Sącz znajduje się w odległości 36 km od nas.

W takiej to dziwnej miejscowości ulokowałyśmy się my harcerki z Czeladzi i tu na łonie natury żyjemy sobie po Bożemu. Codziennie patrzymy na Bystrą, taką stromą górą, na którą, żeby wejść, trzeba być co najmniej akrobatką, ale

my, pomnie na nasze hasło: „Zdobyci” — włączmy jak kto woli, z kijem i bez kija, na nogach i rękach

i wtedy też człowiek poznaje, że i ręce Bóg stworzył nie nadaremno. Po takiej eskapadzie jesteś zrzędną harcerką na samym szczycie. „Zdobyci” — wołasz z radością, a tu ledwo zdążyłaś usta zamknąć a powieki przysmkną, ani się nie spozostreżesz, jak znajdujesz się wprost na własnej kolonii, a przez kilka następnych dni siadasz wszędzie delikatnie „bo czkiem” zawsze wtedy pamiętając, jakie to szczęście sprzyja harcerkom, że korzystają z tak łatwych środków lokomocji i w taki „arcymyśli” sposób zdobywają szczyty.

U podnóża tej przeklętnicy (myślę o naszej Bystrzy) wije się w malowniczych skrętach „wspaniała” rzeczułka, w której nurtach zastywamy orzeźwiającej kąpieli. Podczas tej przyjemności czuwa ścieca staż, złożona z drużyny komendantki, zastępowych i innych członków kolonii i

całe to towarzystwo pilnie i z trwogą obserwuje, czy któraś z kąpiących się nie utonąła.

A obawa ta nie jest próżna, gdyż woda jest bardzo głęboka (boję się przerazić) aż na... 10 centymetrów. Wszystkie się pluskamy, zanurzone aż po „kostki” w tych „głębokościach” co dnia rano i wieczór bez względu na pogodę.

I chociaż nasze letnisko nosi charakter kolonii wypoczynkowej, to jednak harcerki nie próżnują.

Z zakasanyimi rękawami pracujemy. Mamy stoły, ławki, słowem całą jadalnię na świeżym powietrzu, wykonaną przez nas. Nie brak nam i półek i szafek, a patrząc na to wszystko możemy z dumą powiedzieć:

harcerka musi wszystko umieć, by być pożyteczną.

Pracując, mamy ciągle przed oczyma wielkie, magiczne słowo, które nam ułatwia każde poczynanie: „Zdobyci”. Nasz maszt, który zdala ogłasza, że tu na Kramarzewce mieszkają harcerki, zdobyłyśmy same. Flaga, dumnie trzepocząca na wietrze również jest naszą zdobyczą, którą znalazłyśmy po tropach aż pod szczytem Bystrzy.

Nie dawno miałyśmy ognisko. Drużna Komendantka kazała obu zastępom szukać po drodze ognia na nie. Nasz zastęp miał znaki nad samą rzeką. Znaki prowadziły wśród kamieni. Wszystko szło dobrze i nagle... znaki przepadały nad brzoziem, a dalej o kilka kroków

stoi sobie spokojnie krowa i zajada smacznie, — proszę sobie wyobrazić — nasze znaki!

Zasza pomyłka. Komendantka nie przewidziała, że krowa jest przemyślniejsza i praktyczniejsza od harcerki i raczy się powoli kwiatkami, z takim trudem ułożonymi przez drużnę. Aż tu patrzemy: ogień! Bęc, hura, niemierny i rozpalamy z triumfem. Nie upłynęła minuta, czy dwie, a tu drugi zastęp kroczy dumnie też z ogniem. He było śmiechu, nie powiem, bo trudno to do opisanie.

Najmniejszą modę będziemy wspominały wycieczkę w Pieniny. To wspomnienie, mając statyczne, dzięki piękno tych naszych polskich gór wstąpiło nam się głęboko w pamięć i nigdy nie zapomnimy cudownego widoku, jaki rozłożył się przed naszymi oczyma, gdy dosięgłyśmy szczytu Tuzsch Koron.

Potężny, zdradliwy, wartki Dunajec wydal nam się wąskim, mizernym, krętym strumyczkiem, pola niby szachownica, pocięta w drobne ciemne i pasne paseczki,

a dróżki jakgdyby cieniutkie niteczki wily się tu i tam.

Całość uzupełniały potężne, groźne szczyty Sokolicy, Czertezika, Burzyny, Sokolej Perci, Czerwonych Skalek i innych wicherów i tworzyły niejako malownicze obramowanie tego ślicznego obrazu. Byłyśmy w Czorsztynie,

Szczawnicy, Krościenku i choć nas zła deszcz, choć ucierpialiśmy trochę zimna, a jeszcze więcej niewygód, bo całą turę odbywałyśmy pieszo, to jednak tak pięknej wycieczki nigdy nie zapomnimy. Już kończy się nasz pobyt w Kamienicy, więc na gwałt wręca praca. Kilka z nas uczy się, by zdobyć st. pień ochotniczki, a reszta pionierki. Trudno będzie nam rozstać się z Kamienicą, tak żyłyśmy się z nią i przy wykłamy do życia harcerskiego.

„Kotka”

## Jak 59 Z. D. H. rozpoczęła swoją wędrowkę pod hasłem: „Poznaj swój kraj i zabytki jego”

Dnia 16 sierpnia wyjechała gromadka „Słoniąt” z Sosnowca na obóz wędrowny, którego trasa biegnie przez Kielce, Radom, Dęblin, Puławę — pociągiem, zaś pieszo „Słoniąt” zwiedzą: Kazimierz, Puławę, Nałęczów, Lublin. W Lublinie pozostanie obóz trzy dni, zwiedzając wszystkie zabytki miasta, po czym dalej pociągiem

do Warszawy, gdzie dla zwiedzenia stolicy i jej zabytków, obóz zatrzyma się cztery dni.

W drodze powrotnej zwiedzą harcerze Kamińsk i Lękawę — majątek harcerski i powrót przez Częstochowę do Sosnowca.

Opisując pierwszy dzień przeżytej naszej wędrowki, w pierwszym rzędzie musimy podać do wiadomości, że na obozie pod komendą dh. phm. Kazimierza Sozańskiego jest dziesięciu harcerzy dobrze zżytych.

Dnia 16 o godz. 3 rano cała paczka zebrała się na dworcu udając się 5.25 do Kielc.

W Kielcach przywitał nas deszcz.

Jednak nie tracąc humoru wybraliśmy się na zwiedzenie miasta. Pierwszym zabytkiem widzonym przez nas była katedra. Po dokonaniu kilku zdjęć udaliśmy się na Karczówkę do Kościoła Sióstr Sercanek. Kościół ten był zbudowany w roku 1628, którego to fundatorem był J. E. ks. biskup Marcin Szyszkowski. Klasztor Sióstr Sercanek od r. 1628 do 1914 był pod opieką OO Bernardynów. Od r. 1918 przeszedł w ręce SS. Sercanek.

Powracając z Karczówki zostaliśmy oprowadzeni po gmachu Województwa, które mieści się w pałacu biskupim, zbudowanym przez ks. biskupa Zadziaka w XVII wieku. Prócz te-

go zwiedziliśmy gmach W. F. i P. W. im. J. Piłsudskiego wykończony w roku 1935. Koszt budowy wynosił 1.328.000 zł.

Po pięciogodzinnym pobycie w Kielcach udaliśmy się do Radomia.

Jeśli chodzi o sam Radom — jest to miasto nowoczesne, w którym na uwagę zasługuje „Wytwórnia broni” i przepiękna kolonia urzędnicza oraz robotnicza. Jeśli zaś chodzi o zabytki to są: kościół Farny, budowany w XVII w., i w tymże wieku Kościół Bernardynów. Następnie kościół św. Trójcy z XVIII w. i wreszcie nowoczesny kościół Marjacki, którego budowa ukończona została w 1935 r. Do następnych można zaliczyć Ratusz w rynku i pomnik ku czci bohaterów roku 1914—1920. Miłą niespodzianką dla nas w Radomiu był powrót z części armii zmotoryzowanej, na której to

nasza gromada wznosiła harcerskie okrzyki.

Po wędrowce po mieście, wracając na dworzec zwiedziliśmy park im. T. Kościuszki. Na tym kończymy opis pierwszego dnia naszych przeżyć na obozie, udając się w dalszą drogę do Puław, skąd rozpocznie się pierwsza wędrowka, o której to wkrótce doniesiemy. Korzystając z okazji zasyłamy pozdrowienia: dla Komendy Chorągwi, Koła Obwodu, Przyjaciół przy 59 Z. D. H. wszystkim harcerzom zagłębiowskim i dla wszystkich sympatyków harcerstwa zagłębiowskiego, dla małżonki „Wesołego Słonia” i trębacza Wojtusia, a w szczególności dla dh. — redaktora „Czuwaja”

Czuwaj!

„Śmiejący się Paź” z gromady „Słoniąt”

## Kasinska — opylusów kraj!

### Kurs zastępowych u podnóża Lubogoszczy

Nad górskim potokiem, u podnóża Lubogoszczy — z widokiem na Szczebel — rozbił płachty namiotowe kurs zastępowych hufców sosnowieckich.

Kursowi, podzielonemu na cztery zastępy wodził Tarzan a zastępował go druh (nazwijmy go tak jak kurs) „Wąsik”. Kurs trwał trzy tygodnie...

Codziennie budziła go ze snu pobudka trę-

bacza, po której z namiotów wysypywały się niby roje pszczoł — zastępy kursowe na zbiórce... A potem gimnastyka, mycie się, śniadanie i najgodniejsze zajęcia kursowe: terenówka, samarytanka i inna technika harcerska. Wśród takich zajęć widziało się oprócz gromady kursistów i jej wodzów jeszcze jedną miłą postać, którą kurs nazwał druh „Orzol”.

Zajęcia kursowe trwały do południa — po-

czem następował obiad, odpoczynek cisza i znów zajęcia do podwieczorku; poczem gry sportowe, przygotowywanie się do ogniska i raportu. Do raportu stroili się chłopcy jakby na wesele każdy zastęp w inne chusty, kolorów były: niebieskie, żółte, czerwone i dla odmiany białe. Taką różnorodność barw, a zarazem jednolitość w odniesieniu do zastępów zastosowano dla ułatwienia chłopcom gry — konkursu o pierwsze miejsce zastępu na kursie, co nie tylko było punktowane, ale ponadto zaszczytnie uwidoczniło: sam Tarzan-komendant nosił chustę prymusów przez cały dzień, a chłopcom rosły serca.

Po raporcie kolacja i ognisko.

Przy ognisku na które bogate schodziły się goście — królowała gitara Tarzana na której wtórował kursistom i sobie do śpiewu.

Ogniska kursowe były wesołe, bogate urozmaicone śpiewami, „bryndzą”, bajkami Sabalowymi i kawałami harcerskimi; jedna z nich była bardzo poważna, gdyż kilku chłopców na ręce II hufcowca z Sosnowca składało przyrzeczenie harcerskie ochotnej i szczerzej służby Bogu — Polsce — Bliźnim. Chłopcy odczuli mocno powagę chwili o czym zaświadczyła serdeczna łza przyrzekającego, którą wzruszenie wycisnęło z powiek.

Każde ognisko kończone modlitwą i śpiewem — po czym przy dźwięku trąbki podnosiły się do góry prawice kursistów oddając cześć opuszczanemu w dół sztandarowi...

A potem nocna cisza...

I tak działo się codziennie z tym, że zajęcia kursowe urozmaicały próby sprawności w czasie których chłopcy wysilali swój spryt, wiedzę, a nieraz i nogi, wycieczki na Szczebel, Turbacz, do Mszany na ognisko — pokaz kolonii miejskiej z Sosnowca oraz inne przeżycia.

Najsilniejsze zrobił na chłopcach wrażenie ostatni raport i ostatni rozkaz, obwieszczający im który z nich kurs ukończył, jaki stopień zdobył oraz ile sprawności mu przybyło. Odczytywano ich kolejno, kolejno więc podrywali się na baczność, aby wysłuchać co na kursie zyskali...

Po ryszunek podjechała furka...

Za chwilę sztandar zjechał z masztu i kurs zakończył się...

Równoległe z kursem i pod tą samą komendą odbywała się tutaj kolonia — „Wiecznych Słonecznych Tułaczy” (90 Z. D. H. z placu C. G. Schoen w Sosnowcu). Chłopcy mieszkali w pobliskiej willi, ulokowani w trzech pokojach. Część zajęć mieli odrębnych, część wspólnych z kursem, a zawsze ile mogli przyglądali się kursistom i w ten sposób nieoficjalnie kurs bez pisanych wyników ukończyli. Nie wyjechali jednak z kursem, a zostali dłużej, aby bogaci w doświadczenie kursowe jaknajwięcej z kolonii unieść.

A chociaż przy swych ogniskach nučili:

Kasinska, nasza Kasinska — opylusów raj! ja tego o nich ani też o kursie powieścić nie mogę, bo zasłudze Tarzana i „Orzła” oddając należną część — pracę solidną widziałem.

„Cwany Wuj”.

TEKST WINIEN.

Artysta teatralny Arnold występował w sztuce napisanej przez niejakiego St. Autor nie był zadowolony z gry Arnolda i zapytał: — Dlaczego w życiu pan jest taki wesoły, a na scenie taki smutny, panie Arnold? — Bo w życiu trzymam się swojego, a nie pańskiego tekstu — odpowiada Arnold.

## WYKAZ OBOZÓW

### Zagłębiowskiej Chorągwi Harcerzy w roku 1937

(Ciąg dalszy)

30. Komenda Hufca Olkusz, czas trwania 3.8—17.8 miejscowość Pazurek k. Olkusza dojazd st. Rabsztyn harcerzy w obozie 30. 31. 43 ZDH Miłowice, czas trwania 28.7—16.8, miejscowość Bocheniec st. Małogoszcz, dojazd furmanką, ilość harcerzy w obozie 25. 32. Kom. Hufca Zawiercie 27.7—20.8, miejscowość Kostkowiec st. Zawiercie, dojazd autobusem z Zawiercia, ilość harcerzy w obozie 18. 33. Kom. Hufca Nivka, czas trwania 27.7—16.8, miejscowość Dubie st. Rudawa, dojazd 3 km. od Rudawy, ilość harcerzy w obozie 33. 34. 87 ZDH Kazimierz 31.7—20.8, miejscowość Kobylica, dojazd k. Rabsztyna ilość harcerzy w obozie 24. 35. 89 ZDH.

Zawiercie, czas trwania 28.7—18.8, miejscowość Koszarawa, dojazd 3 km. z Huciska, ilość harcerzy w obozie 27. 36. Drużyna 36 ZDH Woj. Kom. czas trwania 30.8—31.8, miejscowość Koszarawa Cicha, st. Hucisko, ilość harcerzy w obozie 30. 37. Drużyna Komenda Chorągwi Harcerzy, czas trwania 6.8—25.8, miejscowość Podbuczyna, dojazd st. Zabłkowiec furmanką 6 km, ilość harcerzy w obozie 20. 38. Drużyna Komenda Chorągwi Harcerzy, czas trwania 2.8—29.8, miejscowość Okraźlinków pocz. Sławków, dojazd st. Sławków autobusem, ilość harcerzy w obozie 15. 39. Komenda Hufca Harcerzy Częstochowa,

czas trwania 10.8—30.8, miejscowość Kociarzewej k. Kamińska, dojazd st. Kamińsk, ilość harcerzy w obozie 40. 40. Drużyna Komenda Harcerzy 111 Hufca Częstochowa, czas trwania 10.8—21.8, miejscowość Poraj k. Częstochowy, dojazd st. Poraj, ilość harcerzy w obozie 30. 41. 8 ZDH Sosnowiec, czas trwania 8.8—15.8, miejscowość Beskid Wysoki i Śląski, dojazd wędrowny, ilość harcerzy w obozie 5. 42. Drużyna Starszych Harcerzy Częstochowa, czas trwania 9.8—20.3, miejscowość Zakopane, dojazd wędrowny, ilość harcerzy w obozie 10. 43. 77 45 ZDH. Psary i Lagisza, czas trwania 11.8—17.8, miejscowość, dojazd wędrowny, ilość harcerzy w obozie 17.

# KRONIKA OLKUSZA

„ORZEL” — San Francisco.

**× REDUKCJA DNI PRACY.** Jak już donosiliśmy, papiernia „Klucze” w bieżącym tygodniu zredukowała dni pracy do 5-tych w tygodniu. Dotychczas fabryka ta pracowała 7 dni w tygodniu na wszystkie zmiany.

## SPORT

### POJEDYNEK NOJEGO Z KUCHARSKIM

Selekcja lekkoatletyczna Warszawianki organizuje w dniach 4 i 5 września międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, podczas których wystąpić ma m. in. Janusz Kusociński. Spotkałby się on na tych zawodach w biegu na 5 km. z Nojim.

### WARSZAWIANKA — RUCH

W niedzielę dnia 22 bm. odbędą się na stadionie w Hajdukach jedne zawody z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Ligi pomiędzy powyższymi klubami. Aczkolwiek drużyna stołecznej klubu nie przedstawia zbyt groźnego przeciwnika, to jednak zawody niedzielne zapowiadają się wcale ciekawie, tym bardziej, że mistrzowski zespół „Ruchu” po ostatnim sukcesie z Wartą dążyć będzie do uzyskania dalszych dwóch punktów i polepszenia stosunku bramek. Ogólnym bowiem zdaniem jest, że okres słabości drużyny mistrza minął, a jednostka ta rozpoczęła finiszować, chcąc za wszelką cenę utrzymać swą hegemonię piłkarską na terenie Ligi. Warszawianka przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie z Martyną, Rudnickim i Smockiem na czele. Również Ruch wystąpi do powyższych zawodów w swym reprezentacyjnym składzie z Tatusiem w bramce. Sędziował będzie p. Skowroński z Krakowa.

### RUCH (W. Hajduki) — DSC DRESDEN

Kierownictwo Ruchu uzgodniło ostatecznie termin zawodów rewanżowych ze znaną niemiecką drużyną DSC Dresden. Zawody odbędą się z okazji zakończenia sezonu ligowego 30 września rb.

### KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W sobotę rozpoczynają się kolarskie mistrzostwa świata w Kopenhadze. W dniu tym program przewiduje jedynie eliminacje w amatorskich wyścigach krótkich.

Nazajutrz w niedzielę odbędą się finały sprintów amatorskich. W poniedziałek 23 bm. mistrzostwa zawodowych długodystansowców na szosie; dystans 297,5 km. Dnia 24 bm. — mistrzostwa szosowe amatorów na dystansie 204 km, eliminacje na 100 km za motorami. 26 bm. — finał 100 km za motorami. 27 bm. — eliminacje sprinterów zawodowych. Wreszcie 29 bm. — finał sprintu zawodowego.

### AMERYKANIE NIE PRZYJADĄ

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od Związku szwedzkiego propozycję przyjęcia amerykańskiej drużyny lekkoatletycznej, odbywającej tournée po Europie na jednym występie w Warszawie jeszcze w bieżącym miesiącu. Ze względu na zbyt bliski termin, zarząd PZLA odpowiedział jednak odmownie.

### HOECKERT W WARSZAWIE

Mistrz olimpijski w biegu na 5 km Hoeckert (Finlandia) bawił przejazdem w Warszawie i w środę rano udał się w dalszą drogę do Budapesztu, gdzie startuje w sobotę w biegu na 2 mile angielskie (3218 m) przeciwko Szabo. Hoeckert odwiedził Centralny Instytut WF na Bielanych, gdzie odbył krótki trening.

### PANIE TAKŻE KOPIA

W Wiedniu rozpoczął się turniej piłkarski austriackich drużyn kobiecych. Pierwsze wyniki notujemy: Austria — Austria 3:1, Tempo — Wiena 1:1.

### O WEJACIE DO LIGI

O wejście do Ligi walczą w niedzielę Śmigły i Polonia w Wilnie, oraz Unia i Brygada w Lublinie.

### ZAKOŃCZENIE OBOZU PIŁKARSKIEGO

Na zakończenie obozu piłkarskiego zostały rozegrane dwa mecze treningowe między obozowiczami i GWS. Oba spotkania wygrał oboz 5:0 i 2:1. Wszyscy członkowie obozu rozjechali się wieczorą do domu. Kpt. PZPN p. Kałuża w mowie pożegnalnej wygłoszonej do uczestników zaznaczył, że spełnił pokładane w nim nadzieje w zupełności.

### W SCHRONISKU

Turyści przechodzą do zapelnionego schroniska. Pyta gospodyni: — Czy dla mnie nie znajdzie się choć wiązka siano? — O, nie, nie już nie mam — odpowiada gospodyni — ostatni mały kawałek kłosa już nie był.

# ZYCIE GOSPODARCZE

## Wzrasta bezrobocie wśród kobiet

Według ostatnich danych Funduszu Pracy bezrobocie w Polsce spada szybko z każdym tygodniem poniżej poziomu zeszłorocznego, co jest tym bardziej pocieszające, że sytuacja pod tym względem utrudnia zawsze silny przyrost ludności. Jednakże statystyki zapośredniczonych osób poszukujących pracy, oraz zarejestrowanych bezrobotnych wskazują, że wśród kobiet bezrobocie wzrasta się w ostatnich czasach coraz bardziej. Gdy np. w czerwcu r. ub. zarejestrowano w biurach Funduszu Pracy na

terenie całego kraju 56.405 kobiet poszukujących pracy, to w maju b. r. cyfra ta wzrosła do 60.219, a w czerwcu bieżącego roku, mimo ogólnego spadku bezrobocia w ciągu tego miesiąca o 38.000 osób — ilość bezrobotnych kobiet w Polsce sięgała cyfry 60.310.

Również i cyfra kobiet zapośredniczonych wykazuje raczej tendencję zniżkową (czerwiec 1936 r. — 5.330, maj b. r. — 7.637, ale czerwiec br. — 5.228).

## Kronika gospodarcza

**WZROST ZAPASU ZŁOTA I PORTFELU WEKSLOWEGO W BANKU POLSKIM.** W Banku Polskim w lipcu rb. zapas złota — w porównaniu z miesiącem poprzednim — powiększył się o 4,0 milj. złotych do 426,8 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,7 milj. złotych do 29,9 milionów złotych. Portfel wekslowy wzrósł o 8,5 milj. zł. do 530,0 milionów złotych, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 14,0 milj. złotych do 48,6 milionów złotych, natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 16,3 milj. złotych do 25,5 milionów złotych. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 6,2 miljony złotych do 604,1 milionów złotych. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 19,9 milionów złotych do 21,3 milj. zł. Natychmiast platne zobowiązania Banku uległy zmniejszeniu o 25,9 milj. złotych do 230,2 milionów złotych. Obieg biletów bankowych wzrósł o 29,5 milj. złotych do 1.019,0 milionów złotych. Pokrycie złotem wynosi na 31 lipca 37,14 procent.

**WYWÓZ ZBOŻA W UBIĘGLYM ROKU GOSPODARCZYM.** W ciągu ubiegłego roku gospodarczego, t. j. od 1 sierpnia r. ub. do końca lipca r. b. wywieziono z Polski na rynki zagraniczne czterech głównych zbóż 623.154 tony wartości 100,3 milj. złotych. Z ogólnej ilości zbóż przypada na: żyto 217.250 ton, pszenicę 51.301 ton, jęczmień 287.646 ton i owsies 66.957 ton. Ponadto wywieziono 65.709 t. mąki pszennej wartości ponad 10 milj. złotych i 95.150 ton mąki żytniej wartości 12 milj. zł.

**ZWIĘKSZENIE KONTYNGENTU WYWOZU WĘGLA.** Z początkiem lipca br. odbyła się w Londynie konferencja przedstawicieli przemysłu węglowego angielskiego i polskiego. Na konferencji tej przyznano Polsce kontyngent wywozowy węgla na trzeci kwartał br. w wysokości 2 milionów złotych. Ze względu na polepszenie się koniunktury, w dniu 10 bm. odbyła się w Londynie ponowna konferencja, na której podwyższono Polsce powyższy kontyngent o 300.000 tonn. Obecnie ogólny kontyngent wywozowy na III kwartał br. przyznany Polsce wynosi 2,3 miliona tonn.

## Z CAŁEJ POLSKI

### W BISKUPINIE ODNALEZIONO NARODOWĄ OZDOBĘ KOBIET SŁOWIAŃSKICH

Przy rozkopywaniu domostw na polu Jana Bembenka przy drodze do Biskupina znaleziono dwa kablączki ze srebra i z brązu. Kablączki robione z drutu brązowego lub srebrnego, w kształcie otwartych pierścieni z końcem zwinętym w uszko, były narodową ozdobą Słowianek w wieku 10—12 po Chr. Noszono je na głowie przy skroni. Z Polski znamy dotąd około 1000 kablączków. Na Pomorzu wyrabiano również pięknie zdobione kablączki z blachy srebrnej. W r. 1935 odkrył mgr. Jacek Delektka kustosz działu przedhistorycznego muzeum w Toruniu, w pow. kartuskim grób młodej niewiasty z kablączkiem skroniowym po obu stronach głowy, z chustą na głowie, z war koczem spiętym klamrą bursztynową oraz z naszyjnikami z drutu brązowego i z naszyjnikami z paciorków na szyi. Kablączki skroniowe znajdują się przeważnie w grobach, a za-

sem w skarbcach srebrnych z wieku 10—15 po Chrystusie.

### WYCIECZKA POSŁÓW I SENATORÓW

W piątek 20 bm. przybędzie na Śląsk wycieczka posłów i senatorów. Program pobytu przewiduje w dniu 20 bm. powitanie na dworcu, zwiedzenie huty cynkowej, huty „Pilsudski” oraz zakładów o charakterze społecznym w Piekarach, Chorzowie i Brzozowicach. Teżoż dnia wieczorem grupa regionalna posłów i senatorów Śląska wyjadzie na cześć gości herbatkę. Sobota przeznaczona jest na zwiedzenie kopalni węgla, muzeum śląskiego oraz Katowic. Dn. 22 bm. posłowie zapoznają się z zagadnieniem majątków p. v. Pless, po czym udadzą się do Wisły, gdzie będą obecni na zakończeniu „Tygodnia gór” (defilada górali). Po zwiedzeniu ośrodka harcerskiego w Buczu, uczestnicy wycieczki udadzą się przez Bielsko i Porąbkę do Żywca, skąd powrócą do Warszawy.

## Dezerterski z Wielkiej Wojny zgłosił się i zażądał rozstrzelania

Dezerterski to brzydkie słowo i hańbiące dla tego, komu nadano to miano. Dezerterski karze się w czasie wojny surowo, karze się z reguły śmiercią. Podczas wielkiej wojny stosowano też inny środek, niż pospolite egzekucje

poprostu wysłano pod dobrym dozorem w pierwszą linię okopów, na najbliższej zagrożony odcinek.

Wychodziło to zazwyczaj na jedno. Czasem jednakże dopisało komuś szczęście i uniknął śmierci, która była mu niezawodnie pisana.

Louis Delcourt był dezerterskim szczególniego rodzaju. Przedewszystkiem, nim to się stało, zyskał opinię jednego z najdzielniejszych żołnierzy w swojej kompanii. Przez dwa lata blisko pozostawał na froncie, był kilkakrotnie ranny, był odznaczony...

I wtedy był ranny, gdy zdezerterował, w roku 1916. Pułk jego, pułk piechoty Nr. 51, walczył w okolicach Mouy, w prowincji Oise. Delcourt otrzymał lekki postrzał w rękę. Kazano mu wyczołgać się do szpitala polowego. Poprosił, aby... dano mu krótki urlop.

Pójdzcie do domu rodziców, w Mouy, to zaledwie 30 kilometrów, odległości. Tam się wyleczy i wróci do pułku.

Zgodzono się na to, ostrzegając, że dojdzie do domu będzie miał trudne. To strefa wojny. Dom jego rodziców może się wkrótce znaleźć w rękach wroga, może go zresztą już wcale nie być...

Poszedł i doszedł, odciekając krwią. W domu dowiedział się, że ojciec nie żyje...

Matka powitała syna jedynaka, przyciskając go wśród płaczu do piersi.

— Zostaniesz już, nie opuścisz mnie!...

Za kilka dni front się odsunął, cofnął. Delcourt mógł spokojnie pozostać z matką. Była stara, spracowana i chora. Była w niedostatku.

— Pomożesz mi teraz robić szczołki — mówiła — sama niewielebym ich potrafiła zrobić. Bo Delcourtowie trudnili się szczołkarstwem

Chciał odejść, gdy rana się podgoiła. Matka padła zemdlona u jego stóp.

I... został.

Od tego czasu, przez lat 21 żył w ukryciu. Nie szukano go zbyt starannie. Uwierzono wersji, że padł od kuli, czy może upływu krwi, nim dowiół się wtedy do domu.

A tymczasem Louis Delcourt mieszkał u matki w małej komóreczce bez okien i... robił szczołki, które matka sprzedawała. Przemieszkał tak 21 lat, nie wychodząc poza podwórce domu. Na podwórzu wychodził tylko w nocy. Nikt nie wiedział o jego istnieniu prócz matki. Wszyscy myśleli, że nie żyje i współpracując z nieszczołkową staruszką pomagał jej, od niej głównie kupując szczołki i starając się o ich zbyt.

Tak było do ostatnich dni. Przed kilku dniami zgłosił się Delcourt na posterunek żandarmów w Beaumont.

### OSOBNE MIEJSCA DLA RZEŹNIKÓW ŻYDOWSKICH

Cech chrześcijański rzeźników i masarzy w Siemianowicach wniósł pismo do magistratu w Siemianowicach z żądaniem, aby w dniu targowe, tj. we wtorki i piątki magistrat przydzielił osobne miejsca na pl. targowym dla żydowskich handlarzy mięsem i żyd. wszech rzeźników. Magistrat w Siemianowicach zastanowił się na ostatnim swoim posiedzeniu nad treścią powyższego pisma i wydał zarządzenie, aby w przyszłości w dniu targowe wszyscy rzeźnicy żydowscy zajęli na placu targowym osobne miejsca, a to celem uniknięcia ewent. zajść.

### UCHWAŁY ZJAZDU NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY

We wtorek zakończył w Krakowie obrady ogólnopolski zjazd niższych funkcjonariuszy R. P. Na zjeździe wybrano nowy zarząd z p. Galańskim z Poznania jako prezesem na czele. Uchwalono rezolucję domagającą się zmniejszenia podatku od uposażeń, przywrócenia dodatku szkolnego dla podurzędników obarczonych dziećmi, 8-godzinnego dnia pracy itp. W godzinach popołudniowych, po zamknięciu zjazdu, uczestnicy wyjechali do Wieliczki, celem zwiedzenia salin.

### ŚMIERĆ TRÓJGA OSÓB W PŁONĄCYM DOMU

We wsi Wólka Ularska (pow. radomski) w domu Jana Dechowicza wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny wraz z narzędziami gospodarskimi i inwentarzem żywym. Podczas pożaru na strychu domu spali synowie Dechowicza 21-letni Stefan i 15-letni Jan oraz córka Bronisława. Obaj synowie ponieśli śmierć na miejscu przez spalenie, zaś córka doznała ogólnych poparzeń, w wyniku których zmarła. Pożar powstał z zaproszenia ognia.

### MAKABRYCZNA TAJEMNICA SKRZYŃKI POCZTOWEJ

Makabrycznego odkrycia dokonano w sortowni gdyńskiego urzędu pocztowego. Oto wśród stosu korespondencji wysypanej z worków, leżały jakieś dokumenty, zbroczone krwią. Opiewały na nazwisko Aleksandra Rotkiewicza. Znajdowała się między nimi również książeczka oszczędnościowa. Ponieważ wybieranie listów odbywa się przy pomocy worków z automatycznym zamknięciem, trudno ustalić, do której skrzynki i na jakiej ulicy dokumenty zostały wrzucone. Dokumenty Rotkiewicza były tak obficie zbroczone krwią, iż niewątpliwie musiał zostać jej ślad wewnątrz skrzynki. Dlatego też władze śledcze poddadzą wszystkie skrzynki szczegółowemu oglądzinom, by ustalić miejsce, w którym makabryczne papiery zostały wrzucone. Jednocześnie dokumenty poddane zostaną badaniom, w celu ustalenia, czy krew znajdująca się na nich jest krwią ludzką.

### W RESTAURACJI

Kelner: — Czy czasem nie za dużo soli w zupie?...  
Gość: — Nie za mało zupy w soli.

— Jestem Louis Delcourt — powiedział — dezerterski z 51 pułku piechoty.  
Żandarm obejrzał go dziwnym wzrokiem. Przed nim stał siwy, pochylony, utykający nogę starzec...  
— Czy pan był w szpitalu? — zapytał żandarm z odcieniem współczucia.  
— Byłem w kilku. Bo kilka razy byłem ranny. Ale wyleczyli mnie. Po tem znów byłem na froncie.  
— Na froncie?  
— Tak.  
I starzec pęczął wymieniać bitwy, w których brał udział. Młody żandarm słuchał z zainteresowaniem.  
— No i czego pan chce ostatecznie?  
— Oddaję się w pańskie ręce. Matka moja umarła. Już i ja mogę umrzeć. Niech mnie rozstrzelają...  
Załamał mu się głos i popłynęły łzy ze starczych oczu.  
Żandarm był wzruszony.  
— Niech się pan uspokoi — wytłómaczył. Przechodziła już dawno amnestja. Już pan nie rozstrzelają.  
— To niesłusznie. Powinni. Byłem dezerterskim. Jak to może być, żeby... Ja się wrócić do władz wyższych, pojedę do Paryża...  
I pojechał.  
Tam opisał jego tragiczną historię gazety. Biedny Delcourt!

## Kołnierzyk uratował księdza od śmierci

Ks. O'Shaughnessy, polski ksiądz katolicki, wikary przy kościele św. Anny w Londynie, powrócił właśnie z kilkutygodniowego pobytu na wsi u rodziców i szedł wzdłuż ulicy White-chapel z zamiarem kupienia nowego kapelusa. Niepodzielnie

po czuł uderzenie w szyję. Stał na chwilę, aby podnieść kapelusz, który spadł na ziemię. Zobaczył niedaleko młodego człowieka i uśmiechnął się do niego. Przypuszczał, że to dachówka spała z polskiego domu. Nie bolało go, więc nie zwrócił na ten incydent uwagi i właśnie ruszał w dalszą drogę, gdy jakaś kobieta zatrzymała go:

— Proszę księdza! Nóż tkwi w szyi! Ksiądz O'Shaughnessy sięgnął ręką do szyi i natknął się na nóż rzeźnicki, tkwiący w szyi. Nóż przebił kołnierzyk marynarki i sztywne białe kołnierzyk i tkwił w szyi na głębokość centymetra.

Młodzieniec, do którego się uśmiechnął, był właśnie napastnikiem. Ksiądz wsiadł do taksówki i pojechał do szpitala na opatrunek.

## Humor wielkich ludzi

### KOMPLEMENT

Sydney Smith, pisarz angielski bawił raz na wsi u przyjaciół. Pani domu, znana piękność, zaskoczyła go, że z jedną różą w ogrodzie ma wiele kłopotu i nie może jej doprowadzić do doskonałości.

— Pozwoli pani — rzekł na to Sydney Smith — że doprowadzę do doskonałości do róży — i wzięwszy gospodynię za rękę zaprowadził ją do owego krzewa.

### SKĄPY CESARZ.

Franciszek żył niezwykle skromnie i oszczędnie i żądał, aby jego urzędnicy, nawet najwyżsi i dyplomaci w służbie austriackiej czynili to samo.

Hr. Franciszek Lichy, poseł austriacki w Konstantynopolu zaprosił rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, bawiącego tam przypadkowo na małą wycieczkę prywatnym jachtem, w czasie której odbyli dyplomaci konferencję.

Sprawozdanie z tej konferencji cesarz przeczytał uważnie i uczynił jedyną uwagę ołówkiem:

„A kto zapłaci za węgiel?”

## Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus

Sosnowiec — Wiejska 25

prowadzą **PRALNIĘ CHEMICZNĄ** wykonują wszelkie aparaty kościelne jak: chorągwie, sztandary, alby, kapy, ornaty, stuły i t.p. haft biały i kolorowy, kilimy warsztatowe, wyroby trykociarskie jak swetry, kostiumy kąpielowe, pończochy, skarpety i t. p.

**CZNY NISKIE.**

## KINO „EDEN”

I film:

### JASNE PAN SZOFER

w rol. gł. Benita, Bodo, Fertner i inni.

II film sensacyjny pt.

### NIESAMOWITY DOM

w rol. gł. E. Love, Virginia Bruce i B. Hume

Poza I seansu o 17.30 w niedzielę o 15.30

Później, gdy się do niego zgłaszały reporterzy, ksiądz powiedział, że nie sądzi, aby to był atak osobiście przeciwko niemu skierowany. Pokazywał przecięty kołnierzyk i przedziurawioną marynarkę, które go uratowały od niechybnej śmierci.



**PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” z KOGUTKIEM**

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW** i t.p.

ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z FABRYKI „KOGUTKIEM”

PATRZCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ**

GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” z KOGUTKIEM

**SĄ TYLKO JEDNE** (zawsze z rysunkiem KOGUTKA)

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH.



### STYLOWA SUKNIA

Wieczorowa suknia w klasycznym fasonie „Empire” zdobywa sobie znowu zwolenniczki. Wycięcie kwadratów, suto bufiaste rękawy, obcisły stanik uwydatniający i wysmuklający kibić, ubiera pięknie dobrze zbudowaną panią. Ta i tak już strojna suknia jest prócz tego przybrała dużym ciemnoszafirowym aksamitnym kwiatem oraz aksamitką, przechodzącą w tyle w długie szarfy.

## Bacność P.T. Lekarze-Dentyści

### Nadeszły wiertarki elektryczne

Cena zł. 750.— na 10 rat miesięcznych.

Blisze informacje i demonstracje w sklepie Elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY i PRACE

**NAUCZYCIELA** z pełnymi kwalifikacjami poszukuje Prywatna Szkoła Powszechna im. H. Rzadkiewiczowej — Sosnowiec, Rudna 5. 3590

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**DOWÓD** osobisty wydany przez Starostwo Będzin, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów wraz z kartą mobilizacyjną, pokwitowanie na świadectwo przemysłowe i inne dokumenty zgubił Alfons Jamkowski, Sosnowiec. 3588

### Różne

#### LECZNICZA-PRZYCHODNIA

chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc” Sosnowiec, 3 Maja 31. 3171

#### POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

**REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!**

### LOKALE

**6-CIO POKOJOWE** mieszkanie komfortowe III p. do wynajęcia — Warszawska 6. 3587

### Nauka i Wychowanie

#### GIMNAZJUM

Kupieckie Męskie Stowarzyszenia Kupców Polskich — z prawami szkół państwowych Sosnowiec, Bracka 10 — przyjmuje zapisy do I klasy na podstawie świadectwa VI-go oddziału szkoły powszechnej i egzaminu wstępnego oraz do klasy II. Oplata za naukę 25 zł. miesięcznie. 3586



### KURZ ULICZNY,

zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

**PRALNIA CHEMICZNA i FARBARNIA**

**„Z N I C Z”**

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959



**Nigdy nie jest za późno** myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych zlej przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL” a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOLA „DIUROL” GĄSECKIEGO (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. 3450

Niniejszym uprzejmie zawiadamiamy naszą Szanowną Klientelę, że po przeprowadzeniu remontu, W SOBOTĘ 21 b.m. odbędzie się premiera filmu

## TRUXA

Film ten jest wyświetlany z niebywałym powodzeniem w kinie „Studio” w Warszawie.

Z poważaniem

Dyrekcja Kina „Zagłębie”

### KINO-TEATR

## „PATRIA”

L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

### DZIS

## PRZY KOMINKU

W roli gł. ALFRED RODE

niezrównany wykonawca precyzyjnych romansów cygańskich **Cygańskie tańce! Śpiew! Romantyzm!**

BILETY OD 25 GR.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja naczelny przyjmuje ogłoszenia 11 — 14 od 5 — 7.

Redakcja reklam nie zwraca.

Od działu „Kariera Zachodnie”

**Ogłoszenia** Wiersz milimetryowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

### SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdym kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13,00 zł. 10 drobnych ogł. 7,00 zł. 5 drobnych ogł. 4,00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA Krotka 11, tel. 680.19. — GRODZIEC, kiosk p. Łacinskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 — LAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kardaszewskiego. — SRZEMIEŃSZYCE, księgarnia W. Rągińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKÓWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELĄDZ, Wierczkowska, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.